

■ NOWY ■ Górnika

D W U T Y G O D N I K

ISSN 2082-3797

WWW.NOWYGORNIK.PL

NR 12/2024 • 16-30 CZERWCA 2024

CENA 3,50 ZŁ W TYM 8% VAT

Temat na czasie

Marzena Czarnecka, ministra przemysłu:
- Zakłada się, że wzrost produkcji stali w Europie to będzie między 3 a 5 proc. w stosunku do 2023 roku już w 2024 roku.



S. 6-7

w Numerze

Koszty jednostkowe jak kula u nogi



Jastrzębska Spółka Węglowa.

STRONA 3

Umorzenie części certyfikatów Jastrzębska Spółka Węglowa.

STRONA 3

Powrót Piotra Litwy



Wyższy Urząd Górniczy.

STRONA 4

Kształcenie kadr dla kopalń



Siedem lat współpracy JSW z Zespołem Szkół nr 2 w Knurowie.

STRONA 5

Błękitny ekoFest

Śląskie święto ekologii i zdrowego stylu życia.

STRONA 8

Kolejny chiński samochód na polskim rynku



Informacje motoryzacyjne.

STRONA 9

JASTRZĘBSKA SPÓŁKA WĘGLOWA. Bez porozumienia płacowego

Mediator nie pomógł

Zarząd JSW proponuje fundusz płac, który oznaczałby 6,5-proc. podwyżkę. Reprezentatywne organizacje związkowe domagają się podwyżki płac o poziom ubiegłorocznej inflacji powiększonej o 1 punkt procentowy. Ponieważ są rozbieżności nawet w rozumieniu tak zwanej bazy funduszu płac, która byłaby kwotą wyjściową do dalszych negocjacji, wciąż nie ma porozumienia w sprawie podwyżki. Trwa spór zbiorowy.

WIĘCEJ NA S. 5



DAWID LACH/JSW



FELIETON

Ciemność nas czeka

Polskie Sieci Elektroenergetyczne odpowiadają za bilansowanie krajowego systemu elektroenergetycznego. Ich rola polega na tym, aby tak sterować wytwarzaniem energii, aby nie było jej za dużo ani za mało.

Czy w Polsce może być za dużo energii? Może. Wszystko głównie przez fotowoltaikę. Jak w takiej sytuacji reagują PSE? Ze względu na nadpodaż energii ze źródeł odnawialnych nakazują redukcję generacji energii odnawialnej. Obrazowo tłumacząc – odcinają farmy fotowoltaiczne od systemu energetycznego. Ponieważ nadwyżka znika wraz z nadejściem zmroku albo zachmurzenia nad rozległymi obszarami kraju, okresowy nadmiar energii jest zjawiskiem przejściowym. Dlatego w systemie energetycznym wciąż potrzebne są elektrownie węglowe i gazowe. Można byłoby ograniczyć ich znaczenie w przypadku, gdyby działała rozbudowana sieć magazynów energii. Niestety nie mamy takiej sieci. Mało tego, nawet nie mamy planu budowy i wykorzystania magazynów energii.

Zwolennicy energetyki odnawialnej zachwycają się informacjami, że kiedy jest sprzyjająca pogoda, energetyka ta wytwarza tyle energii, że czasem wystarczyłoby jej na realizację niemal całego zapotrzebowania polskiej gospodarki. Jeżeli to prawda, to dlaczego tyle energii marnuje się w sytuacji odcinania od systemu energetycznego farm fotowoltaicznych?

Magazynowanie energii jest najsłabszym punktem Europejskiego Zielonego Ładu. Bez tanich w budowie i eksploatacji magazynów cała koncepcja zastąpienia w Polsce elektrowni węglowych i gazowych źródłami odnawialnymi jest nierealna. Rozwiązaniem mogą być elektrownie jądrowe, ale ich budowa będzie trwała lata. Sytuacja już wkrótce może być napięta. Ekspert szacują, że pierwszy blok jądrowy może być gotowy do eksploatacji w roku 2035. Co nas czeka po drodze do tego celu? Chyba ciemność.

NOR



FELIETON

W kierunku Izery

Antyreklama chińskich aut została pokazana na jednym z portali motoryzacyjnych jako pseudoreportaż: pada deszcz, a przez półkę po stronie pasażera kapie woda. Umiarkowanie śmieszne i może by mnie ruszyło, gdybym wiele lat temu nie spotkał się z problemem wody lejącej się przez przednią szybę wytwarzanego wyłącznika w Europie, wcale nie taniego samochodu. A niedawno oglądałem w warsztacie operację traktowania z węża kolejnego europejskiego auta, niemalówki, by sprawdzić, skąd biorą się kałuże w bagażniku. Niestety są to uroki masowej produkcji. I wpadki zdarzają się wszędzie na świecie.

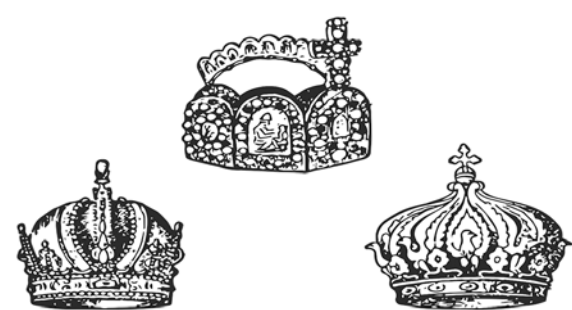
Przy czym pokazywanie nedoróbki chińskiej nie jest niczym dziwnym. USA postanowiły obciążyć auta z Chin 100-proc. cłem. O karnej opłacie myślą też władze unijne, ponieważ Pekin udziela ulg i ułatwień swoim przedsiębiorcom. Czyli robi coś, o czym w Europie nie słyszano, podobnie jak o dopłatach do promowanej produkcji i obciążaniu opłatami produkcji niezalecanej.

W maju z dumą zakomunikowano o kończeniu audytu oraz załatwieniu kolejnej formalności administracyjnej, dzięki czemu Izer w Jaworznie będziemy wytwarzali do 150 tys. rocznie. Dzięki temu spełnią rolę, jaką za czasów Gierka odegrał Fiat 126p – zelektryfikują nam kraj.

Wspomniano wprawdzie o składaniu elementów przywożonych po części z Azji, ale przecież z czasem krajowa część produkcji (na początku tłocznia blach, lakiernia i montownia) będzie rosła. Zwłaszcza gdy wymyślimy, skąd brać lit niezbędny dla baterii będących w tych samochodach źródłem energii.

Naturalnie z góry założono, że przeciętnego Polaka stać będzie na e-samochód za średnio (w cenach obecnych) około 200 tys. złotych. Albo patriotycznie zaciągnie on wieloletni kredyt na zakup auta.

ZBIGNIEW KORWIN



FELIETON

Władcy absolutni

Nie wystarczyło straszenie Europejskim Zielonym Ładem, aby w Polsce wygrać eurowybory. Jednak obrońcy unijnej polityki klimatycznej nie odnieśli spektakularnego zwycięstwa. Poza tym nie wiadomo, czy zwycięzcy rzeczywiście byli obrońcami tej polityki, bo w czasie kampanii wyborczej starali się unikać tego tematu. Zapewne zdawali sobie sprawę, że w nowej kadencji Komisja Europejska będzie musiała poważnie się zastanowić, co z dotychczasowych założeń warto kontynuować, a co skorygować.

Wbrew pozorom masowe protesty przeciwko Europejskiemu Zielonemu Ładowi wywarły wrażenie na unijnych urzędnikach. Wzmocniły je także wyniki wyborów do europarlamentu i wzrost poparcia dla ugrupowań prawicowych.

Na poziomie unijnym wyraźniejsza jest przewaga zwolenników dotychczasowej polityki, dlatego nie należy się spodziewać radykalnego odejścia od koncepcji ochrony klimatu i dążenia do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych. Jednak wzrost poparcia dla partii postulujących zmianę dotychczasowej polityki powinien uświadomić unijnym elitom, że należy wziąć pod uwagę obawy tych, którzy będą najbardziej obciążeni kosztami zmian.

W Polsce politycy nastawieni eurosceptycznie szli do wyborów pod hasłami walki z zielonym ładem, który wiąże się z dekarbonizacją gospodarki. Na zatrzymanie dekarbonizacji nie ma co liczyć. Można natomiast mieć nadzieję, że nowa Komisja Europejska przygotuje koncepcje łagodzące koszty społeczne transformacji. W zasadzie nie ma wyjścia, jeżeli chce powstrzymać marsz populistów. Co należałoby zrobić? Przede wszystkim wziąć pod uwagę głosy dochodzące z kół przemysłowych. Do tej pory decydenci unijni zachowywali się niczym władcy absolutni. W swoim absolutyzmie zapominali, że co pięć lat są wybory do europarlamentu i ich władza może się błyskawicznie skończyć. A teraz martwią się wzrostem popularności ugrupowań prawicowych i skrajnie prawicowych.

HK

BYŁO, NIE MINĘŁO

Subiektywny przegląd wydarzeń

ZARZĄD JASTRZĘBSKIEJ SPÓŁKI WĘGLOWEJ ZDECYDOWAŁ O SIĘGNIĘCIU PO ŚRODKI ZAOSZCZĘDZONE W FUNDUSZU STABILIZACYJNYM (FIZ) O ŁĄCZNEJ SZACOWANEJ WARTOŚCI 200 MLN ZŁOTYCH, USTALAJĄC LIMIT DALSZYCH WYPŁAT W TYM ROKU NA 1,3 MLD, CZYLI ŁĄCZNIE 1,5 MLD ZŁOTYCH. JSW utworzyła FIZ w 2018 roku w celu ograniczenia wpływu ryzyka zmienności cen produktów na utrzymanie ciągłości prowadzenia działalności operacyjnej i inwestycyjnej w kontekście podatności branży na cykle koniunkturalne. Na koniec marca br. wartość aktywów netto FIZ JSW wynosiła 5,719 mld złotych.

KRAJOWY WĘGIEL DOSTARCZANY Z KOPALNÍ DO ENERGETYKI W KWIECNIU 2024 ROKU ZDROŻAŁ WOBEC MARCA 2023 ROKU O 6,4 PROC. – z 481,76 do 512,62 złotych za tonę, a węgiel dla ciepłownictwa stanął o 0,7 proc. z 618,75 do 606,57 złotych za tonę, wynika z indeksów cenowych ARP. Rok do roku węgiel dla energetyki był tańszy o 27,3 proc., a węgiel dla ciepłownictwa – o 42,7 proc. W marcu br. krajowy węgiel dla energetyki taniał wobec lutego 2024 roku o 0,8 proc., a węgiel dla ciepłownictwa drożał o 1,9 proc.

KWIECIEŃ 2024 ROKU BYŁ OKRESEM MINIMALNEGO WZROSTU CEN WĘGLA NA ŚWIECIE – W ZACHODNIOEUROPEJSKICH PORTACH ARA (AMSTERDAM, ROTTERDAM, ANTWERPIA) WZROSŁY ONE WOBEC

MARCA O 0,8 PROC.; były jednocześnie o 19,7 proc. niższe niż w kwietniu 2023 roku – podała ARP. W przeliczeniu na warunki portów ARA wartość polskich indeksów wyniosła w styczniu ub.r. 148,81 dolarów za tonę węgla dla energetyki oraz 156,69 dolarów za tonę węgla dla ciepłownictwa.

W KWIECNIU BR. MIESIĘCZNE WYDOBYCIE WĘGLA KAMIENNEGO Z POLSKICH KOPALNÍ BYŁO O OKOŁO 100 TYS. TON NIŻSZE NIŻ W MARCU BR. – wynika z danych Agencji Rozwoju Przemysłu. W czwartym miesiącu br. produkcja węgla wyniosła 3,490 mln ton, a sprzedaż niespełna 3,269 mln ton (spadek wobec marca o niespełna 60 tys. ton). Stan zwałów przekroczył 5,150 mln ton; w końcu marca było to 4,921 mln ton. W kwietniu nieco spadło zatrudnienie w sektorze, do 75,7 tys. osób (na koniec marca br. – 75,9 tys.).

ZARZĄD SPÓŁKI JSW KOKS POROZUMIAŁ SIĘ ZE STRONĄ SPOŁECZNĄ W SPRAWIE WYPŁATY TZW. DODATKU GORĄCEGO, KTÓRY PRZYSŁUGUJE OSOBOM PRACUJĄCYM W WYSOKICH TEMPERATURACH, ORAZ NAGRODY DLA PRACOWNIKÓW Z OKAZJI DNIA KOKSOWNIKA (PRZYPADA 4 MAJA). Związkowcy, którzy akcentowali, że w tym roku oba te świadczenia nie zostały terminowo wypłacone, odwołali w tej sytuacji ostrzegawczą akcję protestacyjną w koksowniach, akcentując jednocześnie, że nie

domagają się podwyżek wobec świadomości sytuacji całej spółki.

FIRMA PROWADZĄCA DZIAŁALNOŚĆ LOGISTYCZNĄ KUPIŁA TEREN DAWNEJ KOPALNI MAKOSZOWY W ZABRZU. Spółka Restrukturyzacji Kopalń (SRK) sprzedała firmie STS Logistic pokopalniane działki o powierzchni prawie 30 ha. Kolejne 20 ha dawnej kopalni ten sam podmiot nabył od JSW Koks. STS Logistic to firma prowadząca działalność logistyczną, która zajmuje się magazynowaniem, a także krajowym i międzynarodowym transportem samochodów. Kopalnia Makoszowy w Zabrze została przekazana SRK w 2015 roku. Wydobycie węgla zakończono z końcem 2016, a likwidację z końcem 2022 roku.

ZABYTKOWA KOPALNIA IGNACY W RYBNIKU ZNALAZŁA SIĘ WŚRÓD ZWYCIĘZCÓW EUROPEJSKIEJ NAGRODY DZIEDICTWA/NAGRODY EUROPA NOSTRA 2024 W KATEGORII: KONSERWACJA I ADAPTACJA. Otwarcie zrewitalizowanego kompleksu Zabytkowej Kopalni Ignacy, po zakończeniu ostatniego etapu rewitalizacji i udostępnieniu wszystkich zaplanowanych atrakcji, odbyło się dwa lata temu. Główną atrakcją jest interaktywna wystawa stała „Wiek pary”. Zwycięzcy tegorocznej edycji nagrody zostaną uhonorowani podczas ceremonii 7 października w Ateneum Rumuńskim w Bukareszcie.

Jastrzębska Spółka Węglowa

Koszty jednostkowe jak kula u nogi

Bez hutnictwa wielkopiecowego nie będzie Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Jak długo technologia wielkopiecową będzie zapewniała niezbędną dla współczesnej gospodarki stal? Zdania ekspertów są podzielone. Jedni uważają, że najpóźniej za kilkanaście lat koks zostanie zastąpiony przez metan i wodór. Na razie obie technologie są w powijakach. Są także zwolennicy koncepcji, że koks na masową skalę nie da się zastąpić w ciągu najbliższych 20–30 lat.

Bez względu na tempo zastępowania technologii koksowej przez metan albo wodór dla funkcjonowania JSW istotna jest aktualna kondycja europejskiego hutnictwa i własne koszty jednostkowe.

KŁOPOTY HUTNICTWA

Dotychczasowe decyzje związane z Europejskim Zielonym Ładem i polityka zwiększania obciążeń hutnictwa opłatami za emisję dwutlenku węgla spowodowały spadek produkcji w Polsce i w całej Unii Europejskiej.

W 2023 roku w Polsce wyprodukowano 6,4 mln ton stali surowej. W porównaniu z 2022 rokiem produkcja spadła o 1 mln ton. Huty pracujące w Polsce w ubiegłym roku wykorzystały tylko 61 proc. swoich możliwości produkcyjnych, a to oznacza, że ubiegły rok był tak zły, że osiągnęliśmy poziom produkcji sprzed 70 lat.

W 2023 roku gospodarka UE zużyła 133 mln ton stali, o 5 proc. mniej niż rok wcześniej. Europejskie huty wyprodukowały 126 mln ton, o 7 proc. mniej niż rok wcześniej. Kraje unijne kupiły 33 mln ton stali, czyli około 25 proc. zużycia. To stal z krajów, w których nie obowiązują ostre normy emisji dwutlenku węgla ani kosztowny system opłat za emisję.

Ponieważ głównym odbiorcą węgla koksowego z JSW i koks wytwarzanego przez koksownie zgrupowane w JSW Koks są rynki europejskie, każdy spadek europejskiej produkcji stali ma wpływ na kopalnie i koksownie JSW. GK JSW ratuje się eksportem zamorskim (przede wszystkim koks), a to oznacza, że automatycznie traci profity płynące z renty geograficznej. W Europie większość odbiorców produkcji GK JSW znajduje się w promieniu najwyżej 500 kilometrów. Eksport do krajów zamorskich jest drogi, a popyt nie zawsze pewny.



Koszt wydobycia tony węgla na poziomie 740 złotych bez perspektywy wyraźnego obniżenia może doprowadzić do powtórki historii z roku 2016, kiedy to spółka otarła się o upadek

Obecnie 70 proc. sprzedaży węgla z kopalń spółki przypada na koksownie w Polsce, a 30 proc. na kraje UE. Natomiast jeśli chodzi o koks, to po perturbacjach związanych z zatrzymaniem pracy wielkich pieców w krajach unijnych spora część sprzedaży, 30–40 proc., trafia poza UE, na rynki zamorskie. Na razie największym problemem dla JSW jest spadek wydobycia węgla, co powoduje wzrost kosztów jednostkowych. Wynoszą one około 740 złotych na tonę. W dodatku JSW nie jest w stanie wywiązać się ze wszystkich zobowiązań kontraktowych. Przedstawiciele spółki zapewniają, że to się zmieni. Jeżeli tak się nie stanie, kopalnie JSW mogą stracić część rynku.

WIDMO DEKARBONIZACJI

Czy dekarbonizacja hutnictwa może być groźna dla JSW? Gdyby nabrała tempa – tak. Jednak specjaliści oceniają, że globalne zapotrzebowanie na stal do 2050 roku wzrośnie około 30 proc. Przy czym 60 proc. produkowane będzie nadal w technologii wielkopiecowej wymagającej stosowania koks. Tę prognozę biorą pod uwagę przedstawiciele JSW.

PRESJA CENOWA

Jednak europejskie hutnictwo nie uniknie presji cenowej, jeżeli ma się utrzymać na rynku. Co prawda unijni urzędnicy coraz częściej mówią o tym, że należy zadbać o przemysł, w tym o branżę stalową, jednak konkretnych decyzji nie ma, choć coraz groźniejsze jest zjawisko migracji przemysłu ciężkiego poza unijny obszar. Sygnały o releksji płynęły nawet ze strony Ursuli von der Leyen, szefowej Komisji Europejskiej. Nie wiadomo, czy to zapowiedź rzeczywistej zmiany polityki, czy była to tylko taktyczna zagrywka przed eurowyborami i chęć wyciszenia sprzeciwu wobec polityki Europejskiego Zielonego Ładu połączona z nadziejami na zachowanie stanowiska.

Korzystne dla tradycyjnego hutnictwa mogą także być ograniczone zasoby finansowe UE. Droga do zeroemisyjnej gospodarki będzie kosztowna. Europa ma za sobą pandemię, a w perspektywie niewiadomy finał wojny w Ukrainie i zagrożenie ze strony Rosji. Trwa ostra konkurencja o kapitał potrzebny na zbrojenia

niezbędne do przeciwstawienia się zapedom rosyjskim, na realizację Europejskiego Zielonego Ładu i na inwestycje infrastrukturalne. Bardzo prawdopodobne, że względy czysto ekonomiczne zdecydują o tym, że znaczenie węgla koksowego jeszcze przez dziesięciolecia będzie ogromne, bo branży hutniczej nie będzie stać na inwestycje w innowacje.

Jedno jest pewne – jeżeli GK JSW chce zachować swoją pozycję w unijnej gospodarce, musi zrobić bardzo wiele, aby ograniczyć koszty jednostkowe. Drogi węgiel oznacza drogi koks. To grozi, że huty zaczną szukać tańszego źródła zaopatrzenia. Wtedy JSW nie wystarczy obecność węgla koksowego na liście surowców krytycznych dla unijnej gospodarki. Koszt wydobycia tony węgla na poziomie 740 złotych bez perspektywy wyraźnego obniżenia może doprowadzić do powtórki historii z roku 2016, kiedy to spółka otarła się o upadek. Wtedy udało się wywalczyć przychylność banków. Na razie jest czas, aby zawrócić z tej drogi, bo drugi raz może się nie udać. Nie ma co czekać na spektakularny spadek koniunktury. **HK**

JSW

Umorzenie części certyfikatów

Zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej podjął decyzję o osiągnięciu po środki zaoszczędzone w Funduszu Inwestycyjnym Zamkniętym (FIZ). Zostaną one wykorzystane na pokrycie bieżącej działalności spółki.

Decyzja została podjęta po dokładnej analizie sytuacji finansowej JSW z myślą o jej dalszym rozwoju i utrzymaniu

płynności finansowej. – W związku z niekorzystną koniunkturą na rynku stali oraz niższym wydobyciem, które jest związane między innymi z zeszłorocznymi pożarami ścian w kopalniach Pniówek i Budryk, dbając o dobro firmy, postanowiliśmy sięgnąć po część naszych oszczędności zgromadzonych w Funduszu Inwestycyjnym Zamkniętym – wyjaśnia Ryszard Janta, prezes

JSW i dodaje: – Jednorazowo chcemy wypłacić z FIZ około 200 mln złotych i jednocześnie ustalamy limit kolejnych wypłat na 1,3 mld złotych, z którego skorzystamy w zależności od przyszłej sytuacji finansowej spółki. – Zgodę na umorzenie certyfikatów FIZ musi wyrazić jeszcze rada nadzorcza JSW.

Jastrzębska Spółka Węglowa utworzyła FIZ w 2018 roku w celu

ograniczenia wpływu ryzyka zmienności cen produktów na utrzymanie ciągłości prowadzenia działalności operacyjnej i inwestycyjnej przez spółkę, która – jak każde przedsiębiorstwo działające na rynku surowców – jest podatna na cykle koniunkturalne. Na koniec marca 2024 roku wartość aktywów netto funduszu wynosiła około 5,7 mld złotych.

JSW

Wyższy Urząd Górniczy

Powrót Piotra Litwy

Funkcję prezesa Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach premier Donald Tusk powierzył Piotrowi Litwie, zasiadającemu już przed ponad dekadą, przez wiele lat, na tym stanowisku.

Prezes Rady Ministrów oparł się przy tym na art. 165 ust. 2 ustawy Prawo geologiczne i górnicze. Ministra przemysłu Marzena Czarnecka wręczyła Litwie akt powołania 4 czerwca. Nowy prezes Wyższego Urzędu Górniczego, który nadzoruje całość spraw dotyczących górnictwa i kopalnictwa w Polsce, objął stanowisko 5 czerwca.

KARIERA W NADZORZE GÓRNICZYM

Piotr Litwa pochodzi z Katowic, ma 60 lat. Studiował na Wydziale Górniczym Politechniki Śląskiej w Gliwicach (technika eksploatacji złóż), podyplomowo ukończył studia problemów prawnych górnictwa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, doktorat o wpływie czynników geotechnicznych na stan zagrożenia tąpnięciami w wyrobiskach chodnikowych obronił w 2000 roku na Wydziale Górniczym Akademii Górniczo-Hutniczej. Pracę w organach dozoru górniczego Litwa rozpoczął w 1992 roku, najpierw w Przedsiębiorstwie Robót Górniczych w Katowicach, a potem w Okręgowym Urzędzie Górniczym. W 1995 roku przeszedł do Wyższego Urzędu Górniczego, od 1997 był wicedyrektorem kolejnych departamentów tej instytucji. Od 2000 roku był dyrektorem okręgowych urzędów górniczych w Bytomiu, a potem w Gliwicach. Od stycznia 2005 pełnił funkcję wiceprezesa urzędu, a prezesem WUG został w listopadzie 2008 roku.



Piotr Litwa objął stanowisko prezesa WUG 5 czerwca

Niecały rok później, we wrześniu 2009 roku, w kopalni Wujek-Śląsk w Rudzie Śląskiej w wyniku zapłonu i wybuchu metanu zginęło 20 górników, a 34 zostało rannych. Badająca przyczyny katastrofy specjalna komisja WUG wskazała na liczne nieprawidłowości w kopalni, które miały wpływ na to zdarzenie. W następstwie tego z inicjatywy Litwy postulaty komisji badających przyczyny najtragiczniejszych katastrof w górnictwie posłużyły do skonstruowania strategicznego programu badawczego, w ramach którego tworzone rozwiązania służące bezpieczeństwu pracy

w kopalniach. Za kadencji Litwy WUG zaczął też wprowadzać – na przykładzie górnictwa niemieckiego – zasadę „zero tolerancji” dla łamania przepisów. W kopalniach wytypowano szczególnie niebezpieczne rejony pozostające pod wzmożonym nadzorem nadzoru górniczego. Litwa był także zwolennikiem wprowadzenia „czarnych skrzynek” rejestrujących parametry w zagrożonych rejonach. Był szefem WUG do marca 2014 roku. W latach 2014–2015 Litwa był wojewodą śląskim; ostatnio pracował w Głównym Instytucie Górnictwa – Państwowym Instytucie Badawczym.

CZYM JEST NADZÓR GÓRNICZY

Nadzór górniczy w Polsce tworzą dziś Wyższy Urząd Górniczy z siedzibą w Katowicach oraz sieć 10 okręgowych urzędów górniczych: w Rybniku, Katowicach, Warszawie, Wrocławiu, Krakowie, Kielcach, Krośnie, Lublinie, Poznaniu i Gdańsku. Kontroli i nadzorowi WUG oraz okręgowych urzędów górniczych podlega zarówno górnictwo tzw. kopalni podstawowych (między innymi węgiel kamienny, węgiel brunatny, gaz ziemny, ropa naftowa, rudy metali, siarka), jak i pospolitych, jak piasek i żwir. Nadzorowi i kontroli urzędów górniczych w Polsce podlega obecnie około 7,5 tys. zakładów górniczych (podziemnych, odkrywkowych i otworowych), zakłady budownictwa górniczego, zakłady wykonujące roboty geologiczne, a także liczne oddziały firm okołogórniczych. Podmioty objęte nadzorem górniczym zatrudniają w Polsce około 170 tys. pracowników – znaczną część w kopalniach węgla kamiennego. Nadzór górniczy między innymi zatwierdza plany ruchu kopalń i kontroluje przestrzeganie zasad bezpieczeństwa.

W ostatnich miesiącach przedstawiciele nadzoru górniczego postulowali, aby prezes WUG został włączony do pionu nadzorowanego bezpośrednio przez Prezesa Rady Ministrów, dzięki czemu stałby się w pełni niezależny od poszczególnych ministrów. Nadzór górniczy podlegał premierowi w latach 1954–2002. Później organ państwowy, jakim jest Prezes WUG, był w domenie ministrów kolejno: spraw wewnętrznych i administracji, środowiska, energii, a także aktywów państwowych.

MH

AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA

Studenci zostają pod ziemią

Poszukują nowych dróg edukacji poza górnictwem i hutnictwem – i to skutecznie. Senat Akademii Górniczo-Hutniczej imienia Stanisława Staszica w Krakowie zatwierdził otwarcie nowego kierunku: geotermia.

Zainteresowania uczelni wciąż pozostają pod ziemią: obok kierunków studiów związanych z inżynierią górniczą, geodezją czy górnictwem otworowym i naftą od października, czyli w kolejnym roku akademickim, ruszy w Krakowie nowy kierunek studiów. Geotermia – technika i technologia to – zdaniem władz uczelni – pomysł na przyciągnięcie kandydatów na kurczącym się rynku edukacyjnym.

– Z radością informujemy, że na ostatnim posiedzeniu Senatu AGH University of Krakow zatwierdzono nowy program i uchwalono otwarcie nowego kierunku studiów: geotermia – technika i technologia – informuje

uczelnia, dodając: – To idealna okazja, aby zdobyć nowoczesną wiedzę i umiejętności w dynamicznie rozwijającej się branży, a jednocześnie połączyć naukę z podróżami, eksplorując fascynujące miejsca związane z geotermią.

Program studiów obejmuje informacje dotyczące wiertnictwa, geoinżynierii, geotechniki czy zarządzania środowiskiem. Tymczasem według rządowych danych Polska ma duży potencjał wód geotermalnych, a ich zbiorniki występują na około połowie powierzchni kraju. Według raportu Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej IRENA z 2022 roku energia geotermalna stanowi jednak zaledwie 0,5 proc. światowego rynku energii odnawialnej. W Unii Europejskiej w 2022 roku geotermia wygenerowała 0,2 proc. energii elektrycznej. Mimo to kandydatów do studiowania na tym kierunku może być więcej niż na tradycyjne kierunki górnicze.

TOMASZ LINDNER



Pierwsza elektrownia geotermalna na świecie - Larderello we Włoszech

W JSW bez porozumienia płacowego

Mediator nie pomógł

Zarząd JSW proponuje fundusz płac, który oznaczałby 6,5-proc. podwyżkę. Reprezentatywne organizacje związkowe domagają się podwyżki płac o poziom ubiegłorocznej inflacji powiększonej o 1 punkt procentowy. Ponieważ są rozbieżności nawet w rozumieniu tak zwanej bazy funduszu płac, która byłaby kwotą wyjściową do dalszych negocjacji, wciąż nie ma porozumienia w sprawie podwyżki. Trwa spór zbiorowy.

Spotkanie związków zawodowych z zarządem spółki 10 czerwca i zaangażowanie mediatora nie zakończyło się porozumieniem. Związkowcy domagają się wzrostu wynagrodzeń o poziom inflacji w 2023 roku plus punkt procentowy, czyli o 12,4 proc.

Na początku negocjacji o podwyżkach bazowy fundusz płac miał wynieść 3,9 mld złotych, czyli tyle, ile wynosił w 2023 roku. To kwota, która uwzględniała ubiegłoroczną podwyżkę o 15,4 proc., ale nie uwzględniała dodatkowych ubiegłorocznych wypłat nagród i premii. W czasie jednego ze spotkań zarząd JSW zapowiedział podwyższenie kwoty bazowej funduszu płac do 4 mld 236 mln złotych. To stanowi wzrost o 6,5 proc. Zarząd zaproponował także, że po analizie sytuacji spółki w IV kwartale zostanie ewentualnie podjęta decyzja o wypłacie dodatkowej nagrody czy premii.

Na taką interpretację kwoty bazowej nie zgadzają się związki zawodowe. Argumentują, że kwota bazowa funduszu płac na poziomie 4 mld 236 mln złotych jest dopiero punktem wyjścia do dalszych rozmów. Zaproponowali jej wzrost o 3,4 proc. Zapewniają, że ta kwota wynika z wcześniejszego porozumienia. Ich zdaniem propozycja zarządu nie jest podwyżką, ale utrzymaniem poziomu płac z 2023 roku.



Kolejnym etapem sporu zbiorowego ma być akcja protestacyjna. Reprezentanci załogi poinformują pisemnie zarząd o terminie i formie protestu

Kolejnym etapem sporu zbiorowego ma być akcja protestacyjna. Reprezentanci załogi poinformują pisemnie zarząd o terminie i formie protestu. Związki domagają się także zwołania Pomocniczego Komitetu Sterującego. Chcą omówić sytuację, w jakiej znalazła się JSW.

W czasie ostatniej konferencji wynikowej przedstawiciele zarządu JSW informowali o niekorzystnej

konjunkturze na rynku stali, która przekłada się na spadek cen węgla koksowego i koksu. Na zmniejszenie dochodów spółki ma także wpływ niższe wydobycie węgla spowodowane pożarami ścian w kopalniach Pniówek i Budryk. Z powodu coraz trudniejszej sytuacji zarząd JSW zapowiedział optymalizację kosztów. Pod tym eufemizmem kryje się zapowiedź mocnego zaciskania pasa. Na konferencji

wynikowej zarząd nie poinformował, jak zapowiadana optymalizacja kosztów będzie realizowana. Analitycy przewidują, że jeżeli nie poprawi się sytuacja rynkowa, a JSW nie zredukuje kosztów, ten rok spółka może zakończyć kilkusetmilionową stratą. Strata netto GK JSW po pierwszym kwartale wyniosła 9,7 mln złotych.

HANNA KRZYŻOWSKA

SIEDEM LAT WSPÓŁPRACY JSW Z ZESPOŁEM SZKÓŁ NR 2 W KNUROWIE

Kształcenie kadr dla kopalń

Przedstawiciele JSW i powiatu gliwickiego zdecydowali o dalszej współpracy dotyczącej kształcenia uczniów w zawodach górniczych i objęcia ich gwarancją zatrudnienia po skończeniu szkoły. Porozumienie podpisał Artur Wojtków, zastępca prezesa zarządu JSW ds. pracy i polityki społecznej.

Umowę podpisano w Starostwie Powiatowym w Gliwicach. Obejmie 60 uczniów, którzy rozpoczną naukę we wrześniu tego roku w branżowej szkole I stopnia wchodzącej w skład Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie w zawodach: elektryk, mechanik monter maszyn i urządzeń, ślusarz oraz w technikum: technik mechanik i technik elektryk. Liczba absolwentów przewidzianych do zatrudnienia uzależniona będzie od potrzeb Grupy Kapitałowej JSW. Pozostanie jeszcze jeden warunek

do spełnienia, czyli zdanie egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe.

– Oprócz gwarancji zatrudnienia w kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej mamy do zaoferowania uczniom praktyczną naukę zawodu w naszych zakładach. Dziękuję za zaangażowanie i zrozumienie tego, jak ważne jest wspieranie młodzieży w drodze edukacji, zdobywania wiedzy i nowych umiejętności. Cenimy sobie współpracę ze Starostwem Powiatowym w Gliwicach, a dowodem tego jest siódma już umowa, którą dziś podpisujemy – podkreślił Artur Wojtków, zastępca prezesa zarządu JSW ds. pracy i polityki społecznej.

– Cieszę się, że od tylu lat możemy współpracować z tak ważną firmą, jaką jest Jastrzębska Spółka Węglowa, z cennym pracodawcą i naszym niezawodnym partnerem – powiedział Dawid Rams, starosta gliwicki.



Umowę podpisano w Starostwie Powiatowym w Gliwicach

Zawarte ze szkołami porozumienia pozwalają pozyskiwać do pracy doskonale przygotowanych absolwentów,

których proces kształcenia dostosowany jest do potrzeb zakładów wydobywczych Jastrzębskiej Spółki Węglowej. JSW

REGIONALNA IZBA GOSPODARCZA W KATOWICACH. Rola surowców w kontekście transformacji przemysłu w Polsce i Unii Europejskiej była głównym tematem Europejskiego Kongresu Przemysłu i Energetyki „Industry in Transition” w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach. Prezes organizującej dwudniowe wydarzenie Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach Tomasz Zjawiony wyjaśniał, że tegoroczna formuła kongresu rozwinęła koncepcję zainicjowanego przed rokiem w regionie cyklicznego spotkania poświęconego przemysłowi stalowemu. Zjawiony zwracał uwagę na kontekst tego podejścia.

– Jeśli chcemy zabezpieczyć, mówiąc górnolotnie, bezpieczeństwo naszej planety: obok wyzwań związanych z transformacją energetyczną musimy niestety stawiać również czoła zagrożeniom wynikającym z konfliktów zbrojnych, które destabilizują regiony na całym świecie i wpływają bardzo negatywnie na globalne bezpieczeństwo, również i energetyczne – przekonywał szef katowickiej RIG.

HANNA KRZYŻOWSKA

– Kryzysy takie jak obecnie obserwujemy w różnych częściach naszego globu. Przypominają nam one, jak kruchy jest nasz system energetyczny i jak ważne jest dywersyfikowanie źródeł energii oraz zapewnienie bezpiecznych i stabilnych dostaw nie tylko energii, ale również surowców. Występuje więc naturalna konieczność inwestycji w przemysł, energetykę – mówił Zjawiony.

Ministra przemysłu Marzena Czarnecka na otwarciu „Industry in Transition” prosiła o głosy przedsiębiorców w sprawie zmian prawodawstwa dotyczącego transformacji energetycznej. Akcentowała, że szczególnie ważne są tu pomysły, które przełożą się na zwiększenie produktywności polskich firm. – Mam do państwa uprzejmą prośbę, żebyście państwo (zgłaszali – red.) wszystkie życzenia dotyczące zmian prawa, nowelizacji i potrzeb – oczywiście nie mówimy o pieniądzach, bo tych pieniędzy ministerstwo ani Skarb Państwa nie ma – wobec czego najbardziej otwieramy się na procedury administracyjne i na uproszczenie tych procedur i spowodowanie łatwości inwestycji – mówiła szefowa MP.

Nawiązując do swego ostatniego spotkania w Brukseli z wiceprzewodniczącą Komisji Europejskiej ds. Europy cyfrowej Margrethe Vestager, Czarnecka relacjonowała jej słowa, że Europa będzie między innymi popierać inwestycje stalowe.

– Zakłada się, że wzrost produkcji stali w Europie to będzie między 3 a 5 proc. w stosunku do 2023 roku już w 2024 roku, a potem w 2025 roku. Więc ten przemysł, z którym ja jestem sercem, będzie miał szansę na rozwój właśnie tu, na Śląsku. Pokażmy nie tylko w Polsce, lecz w Europie, że się da – podkreśliła ministra Marzena Czarnecka.

ARP I PRZEMYSŁ: POTRZEBNE WSPÓLNE, EUROPEJSKIE PODEJŚCIE I EUROPEJSKIE PROJEKTY

Wywodzący się między innymi z katowickiej RIG prezes Agencji Rozwoju Przemysłu Michał Dąbrowski podkreślał, że Unia Europejska jest w stanie efektywnie i racjonalnie konkurować na światowym rynku tylko jako jedna gospodarka. W tym kontekście przekonywał między innymi, że rynkiem

będącym wciąż szczególnym wyzwaniem dla UE jest rynek afrykański. – Jako ARP niebawem będziemy starali się zaistnieć właśnie na tym rynku, bo w naszej ocenie (...) ten rynek to kolejne dekady, jeśli nie setki lat bezpieczeństwa dla Europy – uznał Dąbrowski, sygnalizując między innymi przygotowywanie misji gospodarczej do Ugandy. Szef ARP argumentował, że w kontekście braku niektórych pierwiastków w Europie czy uzależnienia Europy od ich importu tym bardziej warto współpracować z krajami afrykańskimi.

O opieranie dużych przedsięwzięć gospodarczych na współpracy europejskiej apelował p.o. prezesa firmy Rosomak SA Piotr Kisiel, wyrażając nadzieję, że co najmniej na poziomie unijnym powstanie konsensus w sprawie rozwoju nowych technologii, które przełożą się między innymi na autonomię w obszarze energetycznym, ale też, co za tym idzie, na dziedzinę bezpieczeństwa.

Obrazował, że wobec na przykład kruchości wielu łańcuchów dostaw i rozbudowania współczesnych systemów zbrojeniowych trudno dziś znaleźć państwa, które mogłyby być całkowicie samodzielne w tym zakresie.

– Moglibyśmy starać się budować taką strategiczną autonomię nie w perspektywie jednego państwa, ale wokół partnerów. Jak najlepiej dla Polski, żeby to byli partnerzy europejscy. Są to kraje blisko leżące, a więc ryzyko przerwania łańcucha dostaw jest dużo niższe. Są to kraje nam sojusznicze i bliskie kulturowo – z takimi krajami dużo lepiej i łatwiej będzie nam stworzyć wspólną platformę zbrojeniową – mówił szef Rosomaka.

– Powinniśmy iść w kierunku wspólnych europejskich platform zbrojeniowych, korzystać z doświadczeń poszczególnych państw: patrzeć, że pewna zdobycz technologiczna innego państwa nie jest dla nas zagrożeniem, ale może być szansą na wspólną platformę. Wspólnie powinniśmy rozwijać technologie, budować nowe systemy obronne, bo to przełoży się na bezpieczeństwo całego kontynentu – apelował. Przypominając, że Rosomak od ponad 20 lat współpracuje z partnerem europejskim i oferuje platformę, która przez ten czas się nie zestarzała i ma potencjał rozwojowy, uznał, że wojna w Ukrainie stała się dzwonkiem alarmowym dla Europy.

– To powinno być impulsem do konsensusu na poziomie co najmniej

Przemysł



Dyrektor Głównego Instytutu Górniczego Jarosław Zagórowski (drugi od lewej): – Główny Instytut Górniczy przygotowuje badania czy prowadzeniem projektów w procesach pozyskiwania istotnych surowców, eksploatacji złóż czy recyklingu

europejskim albo świata będącego w podobnym kręgu kulturowym również poza Europą, żeby postarać się odbudować przemysł – w kierunku nowych technologii – zaznaczył szef siemianowickich zakładów.

– Zakłada się, że wzrost produkcji stali w Europie to będzie między 3 a 5 proc. w stosunku do 2023 roku już w 2024 roku, a potem w 2025 roku. Więc ten przemysł, z którym ja jestem sercem, będzie miał szansę na rozwój właśnie tu, na Śląsku. Pokażmy nie tylko w Polsce, lecz w Europie, że się da – podkreśliła ministra Marzena Czarnecka.

NOWE ROZPORZĄDZENIE UE DOTYCZĄCE SUROWCÓW KRYTYCZNYCH

Wiceminister klimatu i środowiska, Główny Geolog Kraju Krzysztof Galos był pytany o budowanie rezerw strategicznych w Polsce i czy takie rezerwy jest w stanie zbudować na przykład Europa. Jak przypomniał, w zakresie tradycyjnych surowców energetycznych są określone prawo i poziomy zapasów; natomiast jeśli na przykład chodzi o źródła OZE, system bezpieczeństwa i pewnego rodzaju zapasów, system dopiero jest w obrębie UE budowany. Galos nawiązał tu do tzw. rozporządzenia UE dotyczącego surowców krytycznych – Critical Raw Material Act (CRMA), które weszło w życie w ostatnich tygodniach, a w którym przewidziano między innymi obszar zapasów strategicznych surowców do produkcji wiatraków, fotowoltaiki i baterii. – To dopiero będzie rozwijane i nie jest powiedziane, że na poziomie kraju, być może na poziomie Unii Europejskiej – zaznaczył. Wskazał, że dokument ten zawiera kilka obszarów, które będą implementowane w państwach unijnych. To zdefiniowanie, jakie to są surowce krytyczne i strategiczne dla UE (z nową listą 34 surowców krytycznych

w transformacji a rola surowców



znaczenie z unijnych surowców krytycznych mają tylko węgiel koksowy, miedź, nowy w unijnym wykazie skałek, a także hel.

– To są cztery surowce, które realnie są produkowane w istotnych ilościach. Natomiast myślę, że perspektywa zwłaszcza rozwoju recyklingu czy wykorzystania niektórych odpadów metalononnych jest taka, że ilość tych surowców (istotnych dla Polski – red.) może wzrosnąć, powiedzmy, do 10 – oszacował. Jako przykłady tych „surowców uzupełniających” wymienił niektóre surowce chemiczne, jak siarka, sól czy wiele surowców budowlanych. – Nie wyobrażam sobie, że na przykład na liście surowców kluczowych dla polskiej gospodarki nie byłoby kruszyw mineralnych – stwierdził. Zastrzegł, że sama baza zasobowa w Polsce jest ograniczona i nie ma tu wielkich perspektyw. – Można kilku surowców się jeszcze doszukiwać, gdzie te złoża mogłyby być potencjalnie wykorzystane pod wieloma różnymi warunkami. Natomiast jestem zdania, że odpady, tzw. złoża antropogeniczne – nie ma jeszcze formalnie tego pojęcia – ale różne stare odpady metalononne czy różne strumienie odpadów poużytkowych to powinny być te źródła, które powinny być w Polsce bardzo dobrze zaopiekowane – stwierdził Galos.

CELE ROZPORZĄDZENIA

Jak przypominał dyrektor Głównego Instytutu Górnictwa Jarosław Zagórowski, CRMA zakłada, że w 2030 roku co najmniej 10 proc. rocznego zużycia surowców krytycznych w Unii Europejskiej ma pochodzić z wydobycia na terenie Unii Europejskiej, a co najmniej 40 proc. rocznego zużycia w UE ma pochodzić z przetworzenia na jej terenie. Ponadto co najmniej 25 proc. rocznego zużycia ma pochodzić z wewnętrznego recyklingu, a z jednego państwa-dostawcy surowców krytycznych na teren Unii Europejskiej nie będzie mogło pochodzić więcej niż 60 proc. rocznego ich zużycia.

Główny Geolog Kraju przyznał, że niektóre cele określone w dokumencie na 2030 rok będą trudne do osiągnięcia, szczególnie w zakresie górnictwa.

– Naprawdę górnictwo jest na naszym terenie bardzo źle postrzegane, trzeba pokonać bardzo wiele progów pod względem nie tylko środowiskowym, ale i społecznym, żeby to w ogóle było możliwe, w związku z tym te 10 proc. w tej perspektywie czasowej dla mnie jest nierealne. Natomiast recykling i dywersyfikacja źródeł to są rzeczy, które są do 2030 roku do osiągnięcia – zdążył przyznać Galos.

Zagórowski zadeklarował natomiast, że Główny Instytut Górnictwa

przygotowuje się, aby coraz mocniej wspierać przedsiębiorców swoimi badaniami czy prowadzeniem projektów w procesach pozyskiwania istotnych surowców, eksploatacji złóż czy recyklingu.

– Złoża węgla koksowego czy miedzi – to jest opanowane. Natomiast pierwiastki ziem rzadkich to jest coś, o czym się dosyć dużo mówi, natomiast czy uda nam się je eksploatować w Polsce? – zapytał. – Jeśli chodzi o recykling, mamy jeszcze bardzo dużo do zrobienia, chociażby w zakresie miedzi i jej odzyskiwania z różnego rodzaju złomu, który nam dzisiaj towarzyszy na przykład w postaci starzejących się urządzeń. To jest duże wyzwanie dla jednostek badawczych, żeby wesprzeć przemysł – ocenił szef GIG.

POWSTAŁA NOWA EUROPEJSKA RADA DS. SUROWCÓW KRYTYCZNYCH

Minister Galos był pytany o przewidziany przez CRMA nowy organ: Europejską radę ds. surowców krytycznych, która ma wspierać Komisję Europejską we wdrażaniu nowych ram unijnej polityki surowcowej, a której inauguracyjne posiedzenie odbyło się pod koniec maja. Zrelacjonował między innymi, że w jej kuluarach mówiono o – być może – potrzebie powołania na poziomie unijnym agencji surowcowej, która by na bieżąco monitorowała kwestie surowcowe w zakresie europejskim według wspólnie określonej metodologii. Oceniał jednocześnie w kontekście tego, że tzw. projekty strategiczne mają wspierać jedynie surowce strategiczne (a już nie krytyczne), a decyzje w pracach nad CRMA o przyporządkowaniu surowców do tych dwóch kategorii miały bardziej charakter polityczny niż merytoryczny.

Dlatego członkowie Europejskiej rady ds. surowców krytycznych mieli przyznawać, że być może trzeba tu będzie wkrótce zaktualizować załącznik metodyczny do głównego dokumentu. – Na pewno było widać, że temat projektów strategicznych jest pierwszy i najważniejszy w tym akcie, oczywiście pod kątem tego, żeby jak najbardziej zabezpieczać własnymi surowcami potrzeby gospodarki unijnej. Pytanie, na ile to jest realne? Wsparcie finansowe nie jest do końca jeszcze sprecyzowane; wydaje się, że Europejski Bank Inwestycyjny wejdzie głębiej, ale w co? W bardzo duże projekty – zasygnalizował Główny Geolog Kraju. Wyrzucił przy tym przypuszczenie, że w przypadku Polski mogłoby potencjalnie chodzić o bardzo duże projekty recyklingowe lub przetwórcze surowców wydobywanych poza Unią Europejską.

CZY NOWA POLITYKA SUROWCOWA UE TO NOWE PODEJŚCIE DO GÓRNICTWA?

Jarosław Zagórowski zaznaczył, że zarówno w Unii Europejskiej, jak i w Polsce trzeba w końcu skończyć z „tezą, że to górnictwo jest złe”. – Myśmy górnictwo w Europie, a zwłaszcza w Polsce, sprowadzili do górnictwa węglowodórów. Jeśli się mówi „górnictwo”, no to ten, który wydobywa węgiel albo inne węglowodory. W samej Polsce górnictwo surowców nieenergetycznych jest dwa razy większe chociażby pod kątem zatrudnienia niż górnictwo węgla kamiennego czy brunatnego. Przestańmy z tych górników robić dyżurnych chłopców do bicia, bo jest wiele państw, które dzięki górnictwu różnego rodzaju surowców zbudowały potęgę gospodarczą. Jeśli nam się zmienia sytuacja gospodarcza na świecie, jeśli dostęp do surowców jest coraz trudniejszy, musimy na to górnictwo, na wyjątkowe kompetencje, jakie mają polscy górnicy, popatrzeć w sposób inny, jako nasz atut, który możemy wykorzystać dla budowy przewagi gospodarczej – zwrócił uwagę dyrektor GIG.

POTRZEBNA AKTUALIZACJA POLITYK RZĄDOWYCH

Galos zaapelował o stworzenie – oprócz przygotowywanej aktualizacji polityki energetycznej – realnej polityki przemysłowej państwa. Przyznał, że polityka surowcowa, za którą jest odpowiedzialny, w postaci dokumentu sprzed dwóch lat też jest już zdezaktualizowana.

– W tym obszarze chciałbym za rok czy ponad rok pokazać nowe spojrzenie – zasygnalizował. Nawiązał także do Polityki surowcowej państwa, który to dokument sprzed dwóch lat wymaga już jego zdaniem aktualizacji, między innymi o zapisy CRMA, jednocześnie w odniesieniu do grupy surowców kluczowych dla polskiej gospodarki, mimo że w unijnym dokumencie nie znalazły aż takiego uznania.

– Zaczęliśmy też analizę prawną, czy i jeśli tak, to w jakim zakresie ten akt powoduje, że będziemy musieli robić nowelizację aktów krajowych, jak Prawo geologiczne i górnicze – powiedział Główny Geolog Kraju.

Zaapelował ponadto, aby zwrócić uwagę na wyzwania związane z magazynowaniem energii z niestabilnych źródeł odnawialnych, nie tyle w postaci magazynów akumulatorowych, ile innych rozwiązań. Wskazał tu na potrzebę dalszej analizy rozwiązań typu elektrowni szczytowo-pompowych, czyli magazynów grawitacyjnych, być może opartych na likwidowanych kopalniach.

je się, aby coraz więcej wspierać przedsiębiorców swoimi

i 17 strategicznych dla UE), jak można w odniesieniu do nich szukać elementów wsparcia czy poprawy zabezpieczenia potrzeb (przez instrumenty tzw. projektów strategicznych), co należy robić w obszarze poprawy wiedzy o gospodarowaniu tymi surowcami i właściwej oceny, a także jak można rozwijać recykling czy odzysk tych surowców z odpadów. – Jeśli chodzi o status projektów strategicznych, to powinno się dawać pewne elementy wsparcia finansowego oraz ułatwienia proceduralne w zakresie procedur czy koncesji w procedurach prawa krajowego – uściślał wiceminister klimatu.

ZNACZENIE ROZPORZĄDZENIA UE DOTYCZĄCE SUROWCÓW KRYTYCZNYCH DLA POLSKI

Główny Geolog Kraju zastrzegł, że spośród 34 surowców krytycznych i 17 surowców strategicznych z nowej unijnej listy nie wszystkie mają duże znaczenie gospodarcze w Polsce ze względu na brak obszarów ich użytkowania. Dopytywany wyjaśniał, że w większej skali w kraju gospodarcze



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Śląskie święto ekologii i zdrowego stylu życia

Błękitny ekoFest

ÓSMEGO CZERWCA PARK ŚLĄSKI W CHORZOWIE TĘŻNIĄ ŻYCIEM PODCZAS WYJĄTKOWEGO WYDARZENIA – BŁĘKITNEGO EKOFESTU. RODZINNY PIKNIK PRZYCIĄGNĄŁ BARDZO WIELU MIESZKAŃCÓW REGIONU, OFERUJĄC MNÓSTWO ATRAKCJI ZWIĄZANYCH Z EKOLOGIĄ, ZDROWYM STYLEM ŻYCIA I OCHRONĄ ŚRODOWISKA. FESTYN ODBYŁ SIĘ W RAMACH ZIELONEGO TYGODNIA UNII EUROPEJSKIEJ I PODKREŚLIŁ WAGĘ ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU ORAZ DZIAŁAŃ PROEKOLOGICZNYCH.

Organizatorzy przygotowali dla uczestników cztery sektory tematyczne: sportowy, kulturalny, wystawienniczy i edukacyjny. Na miejscu można było

wziąć udział w zajęciach sportowych, takich jak indoor cycling, silent fitness, joga czy karate, a także w warsztatach tanecznych i biegach z maratończykami. Było również wiele atrakcji dla miłośników sztuki, w tym plener malarski oraz pokazy sprzętu strażackiego i ratownictwa medycznego.

Jednym z kluczowych wystawców był Instytut Ekologii Terenów Uprzemysłowionych (IETU), który na swoim stoisku zaprezentował projekty dotyczące adaptacji do zmian klimatu i wykorzystania rozwiązań opartych na naturze. Uczestnicy mieli okazję

wysłuchać wykładu Radosława Steca pt. „Samowystarczalny, inteligentny moduł zielonej infrastruktury miejskiej w adaptacji do zmian klimatu”. Wśród prezentowanych projektów znalazły się między innymi TExTOUR – inicjatywa promująca zrównoważony rozwój turystyki kulturowej – oraz UPSURGE, który wspiera wdrażanie rozwiązań opartych na przyrodzie w miejskich przestrzeniach.

Błękitny ekoFest był także okazją do przeprowadzenia ankiety dotyczącej zagospodarowania terenów zielonych w miastach w ramach projektu UPSURGE. Co więcej, za każdego uczestnika wydarzenia zostanie posadzone jedno drzewo w województwie śląskim, co da łącznie aż 1000 drzew i wesprze unijną Strategię bioróżnorodności 2030.

Dla najmłodszych festiwalowiczów przygotowano liczne atrakcje edukacyjne i rozrywkowe. Dzieci mogły się dowiedzieć, jak dbać o środowisko, uczestnicząc w grach i zabawach z konkursami. Zorganizowano także pokazy

z zakresu ochrony powietrza, podczas których prezentowano drony badające jakość powietrza oraz elektryczny autobus z floty PKM Świerklaniec.

Dorośli uczestnicy mogli z kolei skorzystać z porad ekodoradców dotyczących źródeł finansowania wymiany pieców czy termomodernizacji. Wojciech Łukowski, organizator wydarzenia z projektu „Śląskie. Przywracamy błękit”, podkreślał znaczenie czystego powietrza dla zdrowia i jakości życia, zachęcając do aktywności fizycznej na świeżym powietrzu.

Wydarzenie zakończyło się występami artystycznymi. Na scenie wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Tysiąclatki oraz twórcy ze Studia Piosenki Aleksandry Stano.

Błękitny ekoFest to doskonały przykład tego, jak można łączyć edukację ekologiczną z rozrywką i aktywnym wypoczynkiem, przyczyniając się do podniesienia świadomości społecznej na temat ochrony środowiska i zdrowego stylu życia.

HANNA KRZYŻOWSKA



WFOŚiGW W KATOWICACH

Tężnia solankowa w Piecach – nowe miejsce dla zdrowia i rekreacji

NOWO POWSTAŁA TĘŻNIA SOLANKOWA W PIECACH TO WYJĄTKOWE MIEJSCE REKREACYJNE, KTÓRE KORZYSTNIE WPŁYWA NA UKŁAD NERWOWY, UKŁAD GRUCZOŁÓW DOKREWNYCH, A TAKŻE STYMULUJE PRACĘ UKŁADU ODPORNOŚCIOWEGO. KORZYSTANIE Z TĘŻNI PRZYCZYNI SIĘ DO POPRAWY STANU ZDROWIA MIESZKAŃCÓW. CAŁOŚĆ OBIEKTU OTACZA PIĘKNA ZIELEŃ Z NOWYMI NASADZENIAMI DRZEW I KRZEWÓW, A NIEDALEKO JEST CENTRUM PRZESIADKOWE.

otwarcu tężni wzięła udział Iwona Gejdel-Targosz, zastępczyni prezesa WFOŚiGW w Katowicach, która dokonała symbolicznego przecięcia wstęgi. Projekt budowy tężni, o wartości 553 tys. złotych, został zrealizowany dzięki wsparciu finansowemu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, który przekazał 250 tys. złotych.

Na zaproszenie wójta gminy Gąsowice, Pawła Bugdola, w uroczystym



MG3 ma 1,5-litrowy silnik benzynowy o mocy 75 kW i silnik elektryczny o mocy 100 kW, który uzupełniony jest o oddzielny generator



MG3 będzie dostępny dla polskich klientów w trzech wariantach wyposażenia (Standard, Excite i Exclusive)

Kolejny chiński samochód na polskim rynku

Chińskie auta zaczęły wchodzić do Europy głównie dzięki modelom elektrycznym, ale wprowadzają do oferty także auta spalinowe i hybrydowe. Marka MG Motor kojarzy się ze znakomitymi brytyjskimi samochodami sportowymi, ale w rzeczywistości od lat jest w chińskich rękach i tworzy przede wszystkim samochody rodzinne. Firma wprowadziła na nasz rynek model MG3 i technologię Hybrid+. Pod koniec lipca samochody trafią do salonów autoryzowanych dealerów.

MG3 ma 1,5-litrowy silnik benzynowy o mocy 75 kW i silnik elektryczny o mocy 100 kW, który uzupełniony jest o oddzielny generator. Pozwala to na wykorzystanie wielu trybów hybrydowych oraz zapewnia elastyczne i wydajne osiągi w różnych środowiskach i warunkach jazdy. Kierowcy mogą dopasować tryb jazdy do własnych potrzeb, wybierając spośród trzech dostępnych – Eco, Standard i Sport. MG3 został wyposażony również w pojemniejszy w porównaniu ze swoimi poprzednikami akumulator 1,83 kWh, zaawansowaną trzybiegową automatyczną skrzynię, przyspieszenie od 0 do 100 km/h w zaledwie 8 sekund oraz łączną moc wyjściową 195 KM.

MG3 jest zupełnie nowym modelem, zaprojektowanym od podstaw. Samochód ma zwiększone wymiary, co przekłada się na znacznie większą

przeźren we wnętrzu dla pasażerów. Ma 293-litrowy bagażnik.

Kierowcy mają do dyspozycji siedmiocalowy cyfrowy ekran oraz 10,25-calowy centralny system informacyjno-rozrywkowy. W standardzie samochodu znajdziemy nawigację satelitarną, podobnie jak funkcję integracji smartfonów z autem poprzez Apple CarPlay/Android Auto.

MG3 został wyposażony również w klimatyzację, czterogłośnikowy system audio z łącznością Bluetooth, cztery porty USB oraz tylne czujniki parkowania i kamerę. Wyższy poziom wyposażenia oferuje dodatkowo tapicerkę z elementami sztucznej skóry, dostęp bezkluczykowy, podgrzewane przednie fotele i kierownicę oraz kamerę 360 stopni. Samochód korzysta z najnowszych zaawansowanych systemów wspomagania kierowcy (ADAS) oraz technologii MG Pilot, która obejmuje asystenta utrzymania pasa ruchu z systemem ostrzegania przed niezamierzoną zmianą, tempomat adaptacyjny, ostrzeganie przed kolizją z przodu i asystenta jazdy w korku.

MG3 będzie dostępny dla polskich klientów w trzech wariantach wyposażenia (Standard, Excite i Exclusive), zapewniając doskonałą relację jakości do ceny. Ceny bogato wyposażonej wersji Standard zaczynają się już od 87 950 złotych, podczas gdy wersja Excite

dostępna będzie od 94 500, a wersja Exclusive od 101 tys. złotych.

DACIA KOŃCZY TESTY SANDRIDERA

Dacia postanowiła wystawić do Rajdu Dakar własny samochód, który został nazwany Sandrider. Czterometrowy pojazd ma napęd na cztery koła, panele nadwozia z włókien węglowych, trzylitrowy silnik V6 o mocy 360 KM i maksymalny moment obrotowy 539 Nm.

Dacia właśnie ogłosiła, że zakończyła cykl europejskich testów tego samochodu w Millbrook Proving Ground w Wielkiej Brytanii i francuskim Château de Lastours.

Sandrider jest gotowy do swojego pierwszego rajdowego startu. Będzie nim Rajd Maroka na przełomie czerwca i lipca tego roku. Przede wszystkim jednak ma to być ostateczny sprawdzian przed planowanym na styczeń przyszłego roku startem w Rajdzie Dakar.

OPEL NA 125. ROCZNICĘ ZAFUNDUJE SOBIE NOWOCZESNĄ SIEDZIBĘ

Opel świętuje 125. lat produkcji samochodów w fabryce w Russelsheimie. Obecnie niemiecka marka znajduje się w portfolio grupy Stellantis, więc oprócz Opla Astry produkowane są tam także oparte na tej samej technologii modele innej marki tej samej grupy – DS4.

Przy okazji Opel pokazał plany nowej siedziby, którą zamierza w Russelsheimie wybudować. Całość zapotrzebowania budynku na energię elektryczną będzie pokrywana energią z zamontowanej na dachu instalacji fotowoltaicznej. Około 7 tys. paneli umożliwi dostawy energii bez wykorzystania paliw kopalnych i neutralną dla klimatu eksploatację całego kompleksu biurowego. Dzięki systemom wykorzystania wody deszczowej zmniejszone zostanie zużycie wody, wydajna technologia pomp ciepła zapewni zrównoważoną klimatyzację wewnątrz budynku, a ekologizacja elementów budynku poprawi różnorodność biologiczną. Całe zużycie ma być rejestrowane przy użyciu nowoczesnego oprogramowania, aby efektywność wykorzystania nowego kompleksu mogła być stale udoskonalana.

Nowy kompleks będzie charakteryzował się jasnymi powierzchniami biurowymi z dużą ilością światła dziennego i wysokiej jakości materiałami. Przestrzeń do odpoczynku i wymiany będzie park krajobrazowy z licznymi terenami zielonymi. Rozbudowana infrastruktura ładowania wokół zielonego kampusu umożliwi ładowanie pojazdów elektrycznych w godzinach pracy – zgodnie ze strategią elektryfikacji firmy.

JAN STORA



Dacia postanowiła wystawić do Rajdu Dakar własny samochód, który został nazwany Sandrider



Nowy kompleks będzie charakteryzował się jasnymi powierzchniami biurowymi z dużą ilością światła

PERYFERIA

Zgodnie z planem

Andrzej był po niedawnym rozwodzie i wspólnie z byłą żoną wychowali trzy córki. Dwie z nich były dorosłe, najmłodsza właśnie skończyła liceum. Cała rodzina ostatnią dekadę spędziła w Anglii, skąd Andrzej niedawno wrócił do Polski. Do niego dołączyła Ania, najmłodsza córka. Miała zdecydowanie lepszy kontakt z ojcem niż z matką i potraktowała to jako idealną okazję na pomieszkowanie w kraju, z którego pochodziła.

Mijały miesiące i znajomi Andrzej zaczęli sugerować, że powinien się z kimś związać. Choć mężczyzna nie miał ochoty szukać romansu, niebawem w pracy poznał Katarzynę. Także była rozwódką, dobiegała czterdziestki i była bardzo zainteresowana bliższą znajomością. Po jednej kolacji Andrzej został u Katarzyny na noc. Później wszystko potoczyło się szybko i dość pochopnie zaproponował, żeby się do niego wprowadziła. Błędem, którego nie mógł sobie później wybaczyć, było to, że nie zapytał o zdanie córki. Inna sprawa, że Ania cały czas myślała o roku przerwy po szkole i podróżowaniu w tym okresie. On wtedy zostałby sam w domu, który był zdecydowanie zbyt duży dla jednej osoby.

Katarzyna wprowadziła się do Andrzeja w tydzień po jego propozycji. Mężczyzna dobrze wiedział, że ona mnóstwo pracuje, a później oddaje się wielu innym zajęciom, często spędza

czas ze znajomymi, miał więc nadzieję, że jej obecność w domu nie będzie zbyt uciążliwa dla córki. Było jednak inaczej. Katarzyna nie uznawała półśrodków i wprowadziła się razem z całą masą swoich rzeczy. Oprócz niej w domu pojawiło się przegowane kocisko, które już pierwszego dnia zaznaczyło w wielu miejscach domu swoją niechęć do zmiany. Kolejne rewolucje nadeszły w trakcie kolejnych dni. Katarzyna wzięła kilka dni wolnych, żeby w ramach niespodzianki przemalować i przearanżować przestrzeń „dla lepszych wibracji”.

Ania zdawała sobie sprawę, że zdrowy związek był czymś, czego tata potrzebował od dawna. Z początku starała się być dla Katarzyny uprzejma, później neutralna, ale po kilku tygodniach rządów kobiety w domu szczerze jej już nie nawidziła. Katarzyna nie tylko zmieniła ich dom, ale też krytykowała absolutnie wszystko i wszystkich. Dopóki wymieniała garderobę Andrzeja i zmuszała go do porannego biegania, Ania się nie wtrącała. Ale gdy odkryła, że partnerka ojca wyrzuciła do śmietnika jej ulubione trampki, wpadła w szał. Katarzyna próbowała ją nakłonić do zmiany stylu, wybierała jej ubrania i wtrącała się w dietę. A warto podkreślić, że choć Katarzyna w pracy zajmowała wysokie stanowisko i interesowała się modą, to jej gust pozostał mocno prowincjonalny. Uwielbiała



tandetne wzory, syntetyczne tkaniny i przepych.

Miarka się przebrała, kiedy pewnego popołudnia Ania utknęła w korku i poprosiła swojego chłopaka, żeby poczekał na nią w domu jej ojca. W domu w tym czasie była Katarzyna, którą obecność chłopaka córki Andrzeja bardzo mierzyla. Tego samego wieczoru powiedziała więc Andrzejowi wymyśloną historyjkę o podejrzeniach, że to chłopak Ani ukradł jej wartościowy wisiołek, który zostawiła na stole.

Dla dziewczyny było tego za wiele. Postanowiła poważnie porozmawiać z ojcem. Powiedziała mu o tym, jak bardzo nie lubi jego partnerki, że jest kłamczuchą i złą osobą i jak bardzo toksycznie wpłynęła na ich życie. Przez kilka godzin namawiała go, żeby poważnie przemyślał sprawę swojego związku.

Kolejnego wieczora Ania wróciła wcześniej do domu. Bolała ją głowa i chciała się zdrzemnąć. Gdy przyjechała Katarzyna, była przekonana, że jest w domu sama. Nie podejrzewając niczego, zaczęła wideospotkanie ze swoją przyjaciółką. Powiedziała, że wszystko idzie zgodnie z planem i już niebawem spodziewa się oświadczyć, a po ślubie będzie mogła wyczyścić konta głupca do cna i wreszcie uporać się z wszystkimi swoimi długami. Obudzona Ania słyszała większość rozmowy, którą w odpowiednim momencie zaczęła nagrywać.

I choć Andrzej po przemyśleniu sprawy postanowił jednak dać szansę swojemu związkowi z Katarzyną, nawet kosztem czasowego pogorszenia kontaktu z dzieckiem, to po przesłuchaniu nagrania natychmiast zmienił zdanie.

SAVOIR-VIVRE – CZYLI SZTUKA ŻYCIA

Sztuka dawania i przyjmowania komplementów

Komplementy to nie tylko małe, uprzejme gesty. To komunikacja, która może komuś pomóc zwiększyć pewność siebie, podnieść na duchu, polepszyć humor. Prawdziwe, niewymuszone komplementy poprawiają też atmosferę. Jednak ich dawanie i przyjmowanie może być też dla wielu osób nietrawne.

Prawiąc komuś komplement, warto być szczerym. Autentyczność jest kluczowa – wymuszony, przesadny komplement może przynieść odwrotny skutek od zamierzonego.

Dobrze też się nieco wysilić i być konkretnym. Niejasne komplementy mogą się wydawać nieszczerze, a te sprecyzowane pokazują, że doceniamy coś wyjątkowego w danej osobie. Zamiast więc mówić „Dobra robota”, warto czasem powiedzieć: „Twoja prezentacja była dobrze przemyślana i ułożona, świetnie to przygotowałaś”.

Ważny jest także kontekst – czas i otoczenie mają znaczenie. Komplementowanie kogoś na osobności może być bardziej znaczące i mniej krępujące niż robienie tego w miejscu publicznym.

Dając komplementy, trzeba też unikać przesady. Ich potok może zostać odebrany jako schlebienie, a nie szczerze uznanie. Warto więc pamiętać o zachowaniu umiaru.



Szczerze komplementy warto przyjmować z wdzięcznością. Proste „Dziękuję” jest często najlepszą odpowiedzią. Negowanie albo odrzucanie komplementu może podać w wątpliwość szczerłość osoby, która go prawi.

Jeśli moment jest odpowiedni, możemy też nieco poszerzyć komplementowany temat. Jeśli ktoś chwali naszą pracę, można odpowiedzieć: „Dziękuję! Włożyłem wiele wysiłku w ten projekt, więc cieszę się, że został doceniony”.

Przy przyjmowaniu komplementów warto jednak pamiętać o pokorze. Zrównoważona reakcja pokazuje uznanie, ale nie sprawia wrażenia zaabsorbowania sobą.

No i odwzajemnijmy komplementy, ale w przemyślany sposób. W odpowiednim momencie szczerzy komplement może stworzyć pozytywną atmosferę. Niech te odwzajemnione grzeczności nie będą jednak obowiązkowe lub wymuszone.

HK

ZDROWIE

Niedowład, czyli zespół cieśni nadgarstka

Choroba ta, zwana też zespołem kanału nadgarstka, charakteryzuje się nieprawidłowym funkcjonowaniem nerwów w nadgarstku i ręce. Chorzy skarżą się przede wszystkim na dokuczliwy ból, najczęściej nasilający się w nocy. W następstwie przewlekłego ucisku dochodzi do zaburzenia funkcji nerwu pośrodkowego. W ponad 90 proc. przypadków nie jest znana przyczyna choroby. Zazwyczaj dolegliwości dotyczą ręki dominującej i pojawiają się trzy–cztery razy częściej u kobiet.

CO JEST PRZYCYNĄ CHOROBY? Na rozwój zespołu cieśni nadgarstka może mieć wpływ przeciążenie ręki przez wykonywanie powtarzających się czynności. Może to być praca przy taśmie w fabryce, wielogodzinne stukanie w klawiaturę komputera, jak również prace domowe, forsowna jazda na rowerze czy gra na instrumencie.

JAKIE SĄ OBJAWY? Można podejrzewać zespół cieśni nadgarstka, jeśli ból i drętwienie palców wybudzają ze snu. W dalszych stadiach choroby dolegliwości pojawiają się wielokrotnie w ciągu nocy, a ból promieniuje do przedramienia, a nawet barku. W przypadku rozwiniętej choroby drętwienie i ból występują także w dzień, zwłaszcza w trakcie wysiłku (na przykład podczas prowadzenia samochodu czy jazdy na rowerze). Pogarsza się wtedy sprawność manualna przy czynnościach



wymagających precyzji, takich jak zawiązywanie sznurowadeł czy obieranie warzyw. Oprócz dolegliwości bólowych chorzy skarżą się na: drętwienie i mrowienie ręki, zmniejszenie czucia w dłoni, pieczenie palców, skurcze i sztywność w obrębie dłoni, pojawiające się głównie rano trudności z trzymaniem przedmiotów i zaciskaniem dłoni w pięść. **CZY ZESPÓŁ CIEŚNI NADGARSTKA MOŻNA LECZYĆ?** Jeśli chory trafi do ortopedy w początkowym etapie choroby, może wystarczyć leczenie nieoperacyjne. Polega ono na krótkotrwałym unieruchamianiu ręki w ortezie w celu zlikwidowania obrzęku i stanu zapalnego ścięgien, przyjmowaniu niesteroidowych leków przeciwzapalnych, fizykoterapii z zastosowaniem jonoforezy, ultradźwięków lub prądów TENS.

Choroba o ostrym przebiegu wymaga natychmiastowego leczenia operacyjnego, polegającego na chirurgicznym zniwelowaniu ucisku na nerw. Skuteczność tej metody jest wysoka – u 95 proc. pacjentów dolegliwości ustępują.

Krzyżówka panoramiczna nr 12

NIEJEDNA W ATLASIE	PRZEWODZI BODŹCE	KLUB SPORTOWY Z MADRYTU	USYPYSKO	DEKRET CARSKI	RZECZ NIEZWYKŁA	ZE STOLICĄ W LIMIE	ZBIORNIK PALIWA	KAPLANKA AFRODYTY	PLAC Z RATUJĄCĄ RĘKĄ
DO FILMOWANIA	PIĘTNAŚCIE SZTUK					PROŹNIA		BEZ POLYSKY	
			KOCIOKWK						
MAŁA PERLA				KANTON W ŚRODKOWEJ SZWAJCARII			KOŃ MAŚCI CZARNEJ		
TŁO FILMU	14			20			LAT. 2		9
				CIEŻKIE POWIETRZE				BARWA	
				OSOBA, KTÓRA ZNAŁAZŁA CZYJAŚ ZGUBĘ					7
LICZBA LAT PRZEŻYTYCH	KOMPOZYCJA KWIATOWA	PERSO-NALNA				ORYL	SĄSIAD IRANU	RZĘKA W MALI	NAJWYŻ-SZY SZCZYT FILIPIN
			SWOBODA ZACHOWANIA	GRAWER-SKIE NACIECIE					
			MILCZEK						
ZAPIECIE U PASA						WYGA			
DIABEL ZAMIESZ-KUJĄCY LASY I MOKRADŁA		RYGOR				STOLICA WIETNAMU	JEDEN Z KLASYKÓW WIEDEN-SKICH		DRZEWO IGLASTE
		TRUDNOŚCI							13
KAMIZELKA RATU-NIKOWA						LEWY DOPŁYW NARWI			
						PRAWY DOPŁYW RODANU	NIEDO-PALEK PAPIEROSA	JAPŃSKA WODKA RYZOWA	YASUJIRO JAPONSKI REŻYSER FILMOWY
				OSTATKI				BRAMKA	5
FAZA KSIĘZYCA									2
DUŻY BALKON				SPOSÓB SZYCIA					
				SŁOWIANIN Z DORZĘCZA DNIESTRU				ZIEMIA ZASIANA ZBOŻEM	6
								OTWÓR W POKŁADZIE STATKU	

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 dadzą rozwiązanie, które prosimy nadsyłać na adres e-mail: gornik1@wp.pl. Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosujemy nagrodę.

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmi: **NOWY LEKARZ, NOWY CEMENTARZ.** Nagrodę wylosowała: **MARIA TUSIŃSKA.**

Kalejdoskop



NARODOWY BANK POLSKI W BIEŻĄCYM ROKU SKUPIŁ 5 TON ZŁOTA. Natomiast w latach 2018-2023 kupiono 260 ton złota, z czego tylko w minionym roku 130 ton. W sumie NBP ma już około 363 tony złota, co odpowiada około 13 proc. wartości ogółu rezerw walutowych. Blisko połowa rezerw złota NBP przechowywana jest w skarbcach NBP, natomiast pozostała część w Banku Anglii w Londynie oraz w Rezerwie Federalnej w Nowym Jorku. Na koniec grudnia wartość zgromadzonego złota wynosiła 23,8 mld dolarów, natomiast wszystkich aktywów rezerwowych (w tym złota) 193,8 mld dolarów. NBP w zakupach złota ustępuje jedynie Ludowemu Bankowi Chin.

PONAD 5 MLN POLAKÓW PLANUJE W TYM ROKU WYJECHAĆ NA WAKACJE ZA GRANICĘ Z BIUREM PODRÓŻY – PODAJE POLSKA IZBA TURYSTYKI. W porównaniu z poprzednim rokiem oznacza to wzrost o 15-20 proc. Największe zainteresowanie wzbudzają wyjazdy do państw znajdujących się w basenie Morza Śródziemnego (przede wszystkim Grecja, Hiszpania i Chorwacja). Chętnie wybierane są też Egipt, Wyspy Kanaryjskie oraz Portugalia, Włochy, Oman czy Zanzibar. W 2023 roku polskie lotniska obsłużyły ponad 50 mln pasażerów. Rekord pobiły porty regionalne, a w szczególności Kraków i Modlin.

ŚWIAT MODY W 2024 ROKU ZDOMINOWAŁA PRADA – WYNIKA Z RANKINGU FIRMY LYST INDEX MIUCCIA. Z analizy uwzględniającej między innymi zachowania użytkowników na platformie, wyświetlenia produktów, liczbę dokonanych transakcji, a także ruch w social mediach wynika, że pierwsze trzy miesiące bieżącego roku należały do Miucci Prady i jej luksusowych marek – Miu Miu oraz Prady. Miu Miu, włoski dom mody, zyskał tytuł najgorętszej marki pierwszego kwartału 2024 roku. Sneakersy Miu Miu x New Balance 530 SL zdobyły tytuł najmodniejszego produktu pierwszego kwartału 2024 roku. Na trzecim i czwartym miejscu zestawienia bez zmian znalazły się Loewe i Bottega Veneta.

PIWO PRZEZ WIEKI



Tyskie niemieckie

Polskie piwo tej marki w ostatnich latach stało się bardzo popularne u naszych zachodnich sąsiadów, szczególnie w miastach. Kompania Piwowarska postanowiła więc pójść za ciosem i warzyć Tyskie w Niemczech. W umowie koncern zastrzegł, że receptura mimo zmiany kraju i browaru pozostanie ta sama.

Umowa została podpisana na początku maja 2024 roku między właścicielem Kompanii, japońskim koncernem piwowarskim Asahi i Grupą Haus Cramer. W jej efekcie lager Tyskie Gronie będzie warzony i butelkowany w browarze Warsteiner należącym do grupy Haus Cramer. Sprzedawany będzie z kolei w butelkach o pojemności 0,33 litra w sześciopakach. Butelka o takiej pojemności jest jednym z najczęściej używanych opakowań w Niemczech – może być wykorzystywana przez wielu producentów, jej stosowanie ułatwia też sortowanie i skraca drogi transportu. Pomocne to też Tyskiemu wejść do nowych regionów, gdzie nie jest jeszcze znane. Wprowadzeniu polsko-niemieckiego piwa na rynek będzie towarzyszyć szeroko zakrojona kampania reklamowa.

RADOM ODŻYJE

Pod koniec XX wieku na Mazowszu, szczególnie w dawnym województwie radomskim, bardzo popularne było piwo EL. Od tego czasu piwowarstwo

w Radomiu zatrzymało się na ponad 20 lat, nie licząc małego browaru restauracyjnego Pivovaria, a także radomskich marek wymyślonych w tym mieście, ale produkowanych innych miejscowościach. Niedawno jednak lokalni pasjonaci postanowili wskrzesić legendę. Piwo nawiązujące do trunku, który wciąż pamiętają radomscy piwosze, jest teraz warzone w obiektach historycznego browaru przy ulicy Limanowskiego, według receptury sprzed 100 lat, ale przy wykorzystaniu nowoczesnej technologii. Obecnie piwa marki EL, w tym EL Pils, można kupić w wybranych sklepach w Radomiu, Warszawie i Warce, jest również podawane w niektórych restauracjach i lokalach w stolicy, miejscu pochodzenia oraz Żyrardowie i Konstancinie-Jeziornej.

Udokumentowana historia radomskiego piwowarstwa sięga XVI wieku, ale znane na szeroką skalę stało się ono w XIX wieku za sprawą rodziny Saskich, którzy budowali jego pozycję, nie oszczędzając funduszy, przez prawie 100 lat.

CHMIEL ZAGROŻONY

Fani piwa powinni cieszyć się swoim

ulubionym trunkiem, póki jeszcze mają taką możliwość. Badacze ostrzegają bowiem, że jeśli rolnicy nie dostosują gospodarstw do rosnących temperatur, jakość plonów chmielu znacząco spadnie do 2050 roku. Wpłynie to zarówno na cenę, jak i jakość piwa. Zdaniem ekspertów już dzisiaj zmiany klimatyczne wpływają na jego smak, ale wskazują oni, że globalne ocieplenie wpłynie na zbiory i jakość chmielu na tyle, że złościsty trunek już niedługo będzie gorzki w smaku oraz bardziej kosztowny w produkcji.

Chmiel uprawiane na naszej szerokości geograficznej decydują o aromacie piwa. Roślina ta jest niezwykle wrażliwa na zmieniające się warunki pogodowe – zmiany skali nasłonecznienia, różnice temperatur czy ilość wody. Według badaczy zawartość alfa-kwasów w chmielu, które odpowiadają między innymi za to, jak trunek smakuje i pachnie, spadnie do 2050 roku o 20-31 proc. W rezultacie charakterystyka piwa znacznie się zmieni. Naukowcy już teraz obserwują znaczny spadek produkcji chmielu w Europie. Największy spadek średnich rocznych plonów tej rośliny odnotowano w Słowenii – 19,5 proc. W Niemczech, drugim co do wielkości producencie chmielu na świecie, zbiory chmielu spadły o równo 19 proc.

MAREK KOWALIK



D W U T Y G O D N I K

Nowy Gornik

PISMO SPOŁECZNO-ZAWODOWE ŚRODOWISKA GÓRNICZEGO

REDAKTOR NACZELNA: Hanna Krzyżowska
Redaguje zespół

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Górnik”
40-749 Katowice, ul. bł. ks. St. Kubisty 47
tel. 500 27 88 66

E-MAIL: gornik1@wp.pl WWW.NOWYGORNIK.PL

DRUK: POLSKA PRESS Sp. z o.o.

Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Nie zwracamy niezamówionych materiałów. Zastrzegamy sobie prawo redagowania publikowanych tekstów. Dalsze rozpowszechnianie całości czy części materiałów opublikowanych na łamach „Nowego Górnika” bez pisemnej zgody wydawcy są zabronione.

Grupa FASING

Synergia możliwości

KARBON 2**FASING**
S.A.**KUŹNIA OSOWIEC**

STRATEGICZNY PARTNER



- 🔗 tańcuchy ogniwowe okrągłe i płaskie
- 🔗 kompletne obudowy zmechanizowane
- 🔗 wiertarki
- 🔗 kotwiarki
- 🔗 agregaty hydrauliczne
- 🔗 odkuwki
- 🔗 ogniwa złączne
- 🔗 zgrzebła
- 🔗 trasy przenośnikowe
- 🔗 sprzęgła

www.fasing.plwww.moj.com.plwww.konko.pl

MOJ S.A. Katowice

MOJ S.A. oddział
Kuźnia Osowiec

Osiedle Zalesie